Wzmianki o chorobie H.tlera

Przyjęte śmiechem w Izbie Gmin

Wyjazd do Moskwy i Warszawy — zdecydowany

LONDYN, 7. 3. (PAT). W Izbie gmin wywiązała się wczoraj pomiędzy przywódcą opozycji Labour Party, Lansburym, a Ministrem Spraw Zagr. Simonem następująca charakterystyczna polemika.

Lansbury zainterpelował ministra w sprawie podróży do Berlina.

CHRYPKA WYWOŁUJE ŚMIECH

Simon odpowiedział, że kanclerz Hitler jest zaziębiony i ma chrypkę, wobec czego rozmowa musi ulec odroczeniu. Słowa Simona o zaziębieniu i chrypce Hitlera przyjęte zostały na ławach Labour Party śmiechem i dopiero napomnienia bardziej spokojnych posłów i ministrów uciszyły tych, którzy zareagowali na ten ustęp w sposób ironiczny.

Lansbury zapytał następnie, czy wiadomo ministrowi kiedy wobec tego nastąpi wizyta. Simon odrzekł, że w kwestji tej pozostaje w kontakcie z rządem niemieckim.

Wobec tego Lansbury zwrócił się do ministra z zapytaniem, czy nie uważa on za stosowne wpłynąć na swoich kolegów w gabinecie, aby wycofano Białą Księgę do czasu przeprowadzenia rozmów berlińskich. Sir John Simon energicznie oświadczył: „Oczywiście że nie, chyba nikt poważnie nie będzie radził, aby o ile oświadczenie miało być złożone, składać je po rozmowach z rządem niemieckim".

Lansbury zwrócił następnie uwagę ministra, czy nie uważa, że nieżyczliwa wobec Niemiec deklaracja zawarta w Białej Księdze nie bardzo odpowiada zamierzonym przyjaznym i całkowicie równym rokowaniom.

Simon odpowiedział na tę uwagę, że sprawa ta uzyska stosowne wyjaśnienia w toku debaty poniedziałkowej.

JECHAĆ TAM, GDZIE CHRYPKA NIE PANUJE

Po interpelacji Lansbury'ego wstał jeszcze labourzysta Cocks i, wśród ogólnej wesołości Izby, zapytał, czy Simon ustalił datę swego wyjazdu do Moskwy, gdzie najwidoczniej chrypka nie panuje. Na pytanie to Minister Spraw Zagr. odpowiedzi nie udzielił, interpelacja uległa temsamem wyczerpaniu

BERLIN, 7. 3. (PAT.). Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych nowych momentów w sytuacji, wytworzonej wczorajszem odroczeniem wizyty Simona. O stanie zdrowia kanclerza nie wydano żadnego urzędowego komunikatu. Ze strony miarodajnej oświadczaja jedynie, że stan zdrowia kanclerza nie budzi żadnych obaw.

STANOWISKO GABINETU ANGIELSKIEGO

LONDYN, 7. 3. (PAT.). Gabinet W. Brytanji rozważał dziś sytuację, wytworzoną przez odłożenie wizyty Simona w Berlinie. Pogląd gabinetu zmierzał w tym kierunku, że rozmów z rządem niemieckim nie należy zaniechać i że nie należy odrzucać nowej okazji rozmowy z Hitlerem, nież pogląd, że w obecnej sytuacji nie należy decydować daty wyjazdu Simona do Moskwy i Warszawy, co w okolicznościach dziś panujących mogłoby być uważane za posunięcie, które w Berlinie znowu zostanie źle zrozumiane.

WYJAZD DO MOSKWY I WARSZAWY

Stojąc więc zasadniczo na stanowisku, że wizyta Simona w Moskwie i Warszawie winna dojść do skutku, gabinet W. Brytanji postanowić miał, aby decyzja co do daty wyjazdu Simona została odłożona aż do przyszłego posiedzenia gabinetu w następną środę, w oczekiwaniu że w toku debaty poniedziałkowej i dalszych kontaktów dyplomatycznych z rządem niemieckim sytuacja się nieco wyjaśni. Uznając jednak zasadniczo, że jaknajwcześniejsza okazja wyjaśnienia stanowiska rządu sowieckiego i polskiego jest dla dalszego przebiegu rokowań o program londyński wskazana, gabinet zdecydować miał również, że gdyby ze względu na sytuację wyjazd Simona był utrudniony, do Moskwy i Warszawy pojechałby narazie min. Eden. Sam jednak fakt odbycia wizyty w Moskwie i Warszawie został przez gabinet zdecydowany bezwzględnie przychylnie.

Natychmiast po posiedzeniu gabinetu, premjer MacDonald odbył rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu w foreign office sir Robertem Vansittartem, udzielając mu odnośnych instrukcyj, aby o decyzji gabinetu poinformował obu zainteresowanych ambasadorów sowieckiego i polskiego. W godzinach popołudniowych Vansittart przyjął ambasadora sowieckiego Majskiego a następnie ambasadora polskiego Raczyńskiego, informując ich, że rząd brytyjski od planu dokonania wizyty w Moskwie i Warszawie nie odstępuje, aczkolwiek szczegóły zarówno co do daty wizyty, jak i co do składu osobowego nie zostały jeszcze ostatecznie przesądzone.

TROSKI O ROZBROJENIE

LONRYN, 7.3. (PAT). Na zebraniu partji labourzystów, w którem wziął udział Henderson, przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej, omawiana była sprawa „Białej Księgi". Zebrani powzięli jednomyślną rezolucję, w której wyrażają ubolewanie, że „Biała Księga" szkodzi w znacznym stopniu powodzeniu Konferencji Rozbrojeniowej. Pozatem rezolucja oświadcza, że wniosek, potępiający „Białą Księgę" winien figurować na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia Izby gmin.

4 ofiary
katastrofy lotniczej

CASABLANCA, 7.3. (PAT). Podczas pokazowych lotów na lotnisku w Casablance jeden z samolotów spadł i rozbił się o ziemię. 3 osoby poniosły śmierć, a 1 jest ciężko ranna.

BÓL ZĘBÓW JEST KARĄ
dla niedbałych i nie pielęgnujących zębów codziennie środkami
PULSA

GROSZ DZIENNIE KONSERWACJA ZĘBÓW MYDEŁKIEM CHERYS

Szala zwycięstwa

Przechyla się na stronę powstańców?

Sprzeczne wieści z terenu walk w Grecji

Sytuacja w Grecji jest coraz poważniejsza. Wiadomości z terenu walk wojsk rządowych z powstańcami są częstokroć sprzeczne. Prasa jugosłowiańska podaje sensacyjne pogłoski, że szala zwycięstwa przechyla się na stronę powstańców.

Pozatem w prasie tej ukazują się wieści o koncentracji wojsk bułgarskich i tureckich na granicy greckiej, co — zdaniem pism jugosłowiańskich — grozi komplikacjami międzynarodowemi. Zachodzi również obawa zachwiania ogólnej sytuacji na Bałkanie. Spotyka się coraz częściej pogląd, że sytuacja nie wyjaśni się przed upływem tygodnia, nawet gdyby doszło do zwycięstwa jednej lub drugiej strony, ponieważ operacje wojenne toczą się na zbyt rozległych terenach.

Powstańcy górą?

BIAŁOGRÓD, 7.3. (PAT). **Według ostatnich wiadomości, nadeszłych do Jugosławji przez t. zw. zieloną granicę, sytuacja w Grecji jest bardzo poważna i szanse zwycięstwa przechylają się na stronę powstańców.**

Oświetlenie rządowe

PARYŻ, 7. 3. (PAT). Z Aten donoszą: Gen. Mataxas oświadczył, iż po zablokowaniu minami portu w Salonikach, wojska rządowe przystąpią do likwidacji powstania w Macedonji wschodniej. Istotnie akcja została rozpoczęta przez gen. Kondylisa, który wyparł rewolucyjne oddziały gen. Kamenosa na drugi brzeg rzeki Strumy. Po powrocie z pola walki pod Serres gen. Kondylis oświadczył: Wojska nasze znajdują się w odległości 15 klm. od Serres. Fatalna pogoda, śnieg i mgła przeszkadzają w posuwaniu się ich naprzód. Powstańcy zburzyli most na Strumie, ale nie przeszkodzi to nam przejść tę rzekę.

Ważniejsze jest pytanie, jak doprowadzić do uspokojenia umysłów po tym rozlewie krwi. Będzie to sprawa trudniejsza, niż zwycięstwo nad powstańcami. Venizelos popełnił szaleństwo, którego nikt się po nim nie spodziewał. Dlaczego nie oświadczył on jasno i wyraźnie, że pragnie władzy. Zamiast uciekać się do tego rodzaju czynów? Powstańcy — ciągnął dalej gen. Kondylis — liczą 2 tysiące ludzi, a mogą zmobilizować najwyżej 10 tysięcy. Wierne rządowi wojska gotowe stawić opór powstańcom liczą około 100 tysięcy ludzi.

Najbliższe otoczenie gen. Kondylisa twierdzi, że w oddziałach powstańczych szerzy się dezercja spowodu zniechęcenia i braku środków żywności. Mówią również, iż powstańcy rozporządzają jedynie górskiemi armatami, z których nie mogą strzelać na odległość większą niż 8 klm. Przejęte radjogramy świadczą, że powstańcy z niecierpliwością oczekują posiłków Venizelosa.

Tymczasem o zbuntowanych okrętach, w szczególności zaś o największym spośród nich „Averoff" brak zupełnie wiadomości.

W Atenach gen. Metaxas kontynuuje represje, potwierdza się wiadomość o aresztowaniu b. premjera Papanastasiu. Miał on zwrócić się do prezydenta republiki z listem, w którym potępiając powstanie, prosił prezydenta o interwencję i utworzenie rządu, złożonego z osobistości, cieszących się zaufaniem kraju, zdolnych położyć kres obecnemu stanowi rzeczy i przygotować nowe wybory.

Aresztowani zostali również przywódcy zwolenników Venizelosa — Sophulis i Mylanos.

Majątki osób, zamieszanych w powstanie, rząd postanowił skonfiskować na rzecz państwa.

ATENY, 7.3. (PAT). Premjer Tsaldaris oświadczył w komunikacie prasowym, że walka z powstańcami wchodzi w okres decydujący, który przyniesie całkowite zwycięstwo rządu.

8.III.1935

Odruch
i pierwsze nawroty

To, co zrobiono w Berlinie po ogłoszeniu Białej Księgi w Londynie, było odruchem. Pewnie, mogło to być całej Wilhelmstrasse bardzo nieprzyjemne, że w Anglji właśnie w przeddzień zamierzonych odwiedzin sir John Simon'a potrzebę wzmożenia sił obronnych uzasadnia się nieprawnemi zbrojeniami i niespokojnym duchem Niemiec. Ale uwagi Białej Księgi nie były pierwszyzną, gdyż w ciągu roku 1934 rząd Wielkiej Brytanji parokrotnie, bardzo wyraźnie powiedział to samo. A w Berlinie, gdzie obecnie zrywa się często ze staremi doświadczeniami, zapomniano, że w dyplomacji odruchy nie popłacają.

Najzwięźlejsze ujęcie stanowiska Führer'a Hitler'a znalazłoby się bodaj w słowach, które w podobnych wypadkach rzuca się w Niemczech codziennie:

— Das lass'ich mir nicht gefallen... Nie ze mną takie sposoby...

Ale odruch jest zawsze wzmocnieniem drugiej strony.

W Londynie zachowują się niezmiernie spokojnie i grzecznie, ale też bez cienia poplochu, lub zbicia z tropu.

Sir John Simon, zapytany w Izbie Gmin 6-go b. m., czy nie uważałby za właściwe wpływać na rząd w tym duchu, by wycofano narazie Białą Księgę, odpowiedział:

— Of corse not... Oczywiście nie.

— A urzędowa Ajencja Reuter'a mówi:

— To może być naprawione, ale teraz pierwszy krok powinien wyjść od strony Niemiec.

Zdaje się, że w Berlinie zrozumiano, po przespaniu dwu nocy, iż zapędzono się nadmiernie i w ciasny kąt. Już widać w głosach pism, pod piórem kierowniczych ludzi, skłonność ku odwrotowi. Będzie ona zapewne coraz wyraźniejsza.

Bo w Niemczech znane jest jeszcze inne powiedzenie:

— Es wird nicht so heiss gegessen, wie es gekocht wird... Nie je się tak gorąco, jak się gotuje.

St. St.

Potężne siły lotnicze
koncentruje Mussolini w Afryce

RZYM, 7.3 (PAT.) Agencja Stefani komunikuje, że gen. Graziani mianowany został gubernatorem w Somali i naczelnym dowódcą wojsk włoskich w Afryce Wschodniej. Gen. Graziani wylądował już w Mogadiscio z pierwszemi oddziałami dywizji Peloritana.

Podczas gdy dywizja Gavinana koncentruje się w Neapolu w oczekiwaniu na statki, mające ją przewieźć do Afryki Wschodniej, z Genui wypłynęły do Afryki oddziały, mające wzmocnić włoskie siły lotnicze w Somali. Oddziały lotnicze, liczące około tysiąca ludzi, składają się niemal wyłącznie z ochotników. Państwowe wytwórnie lotnicze otrzymały już zamówienia celem uzupełnienia materjału lotniczego, wysyłanego do Afryki.

85-lecie
prez. Masaryka

PRAGA, 7. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyły się w całem państwie uroczystości, poświęcone 85-ej rocznicy urodzin prezydenta Masaryka. Na uroczystem posiedzeniu Izby poselskiej i Senatu uchwalono przez aklamację wysłać adres na ręce prezydenta. Na Uniwersytecie Karola w Pradze oraz na Uniwersytecie im. Masaryka w Brnie, odbyły się uroczyste akademje.

Prezydent Masaryk, bawiący w swej rezydencji w Lanach otrzymał tysiące depesz.

Prof. Ponikowski
złożył mandat

Prof. Antoni Ponikowski wystąpił z klubu Chrześcijańskiej Demokracji i wysłał wczoraj pismo do kancelarji Sejmu, z zawiadomieniem, iż zrzeka się mandatu poselskiego. Prof. Ponikowski uzyskał mandat z listy państwowej.

Zmarł
Sen. Al. Dębski

Wczoraj, w godzinach popołudniowych zmarł w Warszawie w wieku lat 79 senator Aleksander Dębski. Zmarły należał do związku parlamentarnego polskich socjalistów.

Aleksander Dębski był zasłużonym działaczem niepodległościowym i jednym z twórców ruchu robotniczego oraz organizatorem pierwszej partji robotniczej pod nazwą „proletarjat".

W r. 1930. Aleksander Dębski wszedł do Senatu z woj. kieleckiego.

Wybuch dynamitu
w kopalni nafty

NOWY JORK, 7. 3. (PAT.).— Na terenach naftowych w Saint George w stanie Utah wybuchł przedwcześnie ładunek dynamitu. Według dotychczasowych doniesień, 8 osób poniosło śmierć na miejscu, a wielu jest rannych. Nie jest wykluczone, iż liczba ofiar jest jeszcze większa.

Katastrofa samolotu
Śmierć kilkunastu dzieci

MADRYT, 6. 3. (PAT). Samolot turystyczny spadł na gmach przedszkola. Pilot poniósł śmierć na miejscu. 11 dzieci doznało obrażeń.

MADRYT, 6. 3 (PAT). W katastrofie spowodowanej przez upadek samolotu turystycznego na gmach przedszkola, kilkanaście dzieci poniosło śmierć.

Siemens contra Schacht
Niezadowolenie z rządowej polityki gospodarczej Rzeszy

BERLIN, 6. 3. (PAT). Ostatnio odbyło się plenarne zgromadzenie jednej z najpotężniejszych spółek w Niemczech „Siemens A. G.". Naczelny dyrektor i współwłaściciele tego przedsiębiorstwa Karol Fryderyk von Siemens wygłosił bardzo ciekawe przemówienie, z którego wnioskować można o niezadowoleniu wywołanem przez obecną politykę gospodarczą w niektórych kołach. Mówca dowodzi, że zasada „produkcja stosuje się do popytu" pozostaje nadal w mocy, wbrew wszelkim teorjom nowoczesnym. Przedsiębiorstwo tylko w bardzo ograniczonej mierze może podnosić o własnych siłach swą produkcję. Ten ustęp mowy Siemensa stanowi poniekąd odpowiedź na stawiane przez dr. Schachta wymagania, by producenci niemieccy wzmogli eksport. Zarzucono im bowiem w ostatnim czasie, iż niski poziom eksportu spowodowany jest ich opieszałością. Zarzut ten wywołał poważne oburzenie w kołach przemysłu eksportowego, a mowę Siemensa uważać za pewnego rodzaju odpowiedź na te zarzuty.

Siemens oświadczył w dalszym ciągu, że najważniejszą jest nadal zasada, iż wewnętrzne zapotrzebowanie każdego kraju stać winno zawsze w odpowiednim stosunku do eksportu.

Spodziewają się tu, że dr. Schacht wystąpi z republiką na powyższe wywody, gdyż zasadniczo sprzeciwiają się one wymaganiom, stawianym przez politykę gospodarczą trzeciej Rzeszy. W niemieckich kołach przemysłowych przypuszczają, że nowy plan, którego przeprowadzenie natrafia na tyle trudności, ulegnie pewnym zmianom Równocześnie wyrażają tu pewne obawy w związku z mającą się ukazać w najbliższym czasie statystyką eksportu za m. luty.

Pierwsze zebranie rady

Związku Izb Rzemieślniczych

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie w sali Związku Rzemieślników Chrześcijan obrady pierwszego zebrania rady Związku Izb Rzemieślniczych. W zebraniu, jako inauguracyjnem, wzięli udział pp. minister Floyar Rajchman, wiceminister Korsak, prezes B.G.K. Górecki, przedstawiciele Sejmu i Senatu, samorządu gospodarczego i t. p.

Zebranie zagaił prezes rady inż. Wł. Zakrzewski, że w Polsce powojennej rzemiosło znalazło się w sytuacji szczególnie ciężkiej, dopiero, gdy ster rządów przeszedł niepodzielnie w ręce p. Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, nastąpił pomyślny zwrot w sytuacji.

Następne przemówienie wygłosił minister Floyar Rajchman, który podnosił m in., że charakterystyczną cechą rzemiesła jest jego duża odporność w okresach najcięższych kryzysów gospodarczych czy też politycznych. Ponoszone straty rzemiosło zapisywało na własny rachunek, nie przysparzając kłopotów państwu i skarbowi, które i tak mają już ich dosyć dużo. Dlatego samego należy życzyć rzemiosłu, aby wzmocniło się na siłach.

Obniżka cen w przemyśle
idzie opornie

Zainicjowana przez rząd akcja obniżki cen przemysłowych natrafia na znaczne trudności. Jak się dowiadujemy, prowadzone w tej sprawie rozmowy czynników rządowych z przedstawicielami związków przemysłowych nie dały dotychczas wyniku.

Zniżka cen mają być objęte m. in. soda, sztuczny jedwab oraz inne artykuły przemysłu chemicznego, papier, wyroby szklane, łopaty, widły i inne utensylja rolnicze.

Sensacyjny pojedynek w Paryżu
między dziennikarzem a adwokatem

PARYŻ, 7. 3. (PAT). Duże zainteresowanie w kołach parlamentarnych wywołał pojedynek, jaki się odbył dziś na stadjonie sportowym pomiędzy znanym adwokatem Campinchi, a redaktorem tygodnika „Gringoire" Carbuccia Przy pierwszej wymianie strzałów adw. Campinchi został raniony w prawe ramię, przewieziono go po pierwszym opatrunku do lecznicy, gdzie ma odbyć dwudniową kurację. Powodem pojedynku był list Campinchi, którym Carbuccia poczuł się obrażonym.

W pół godziny po pojedynku zjawił się na miejscu komisarz policji celem spisania protokółu i wniesienia skargi sądowej za przekroczenie przepisów prawnych. Jak wiadomo, we Francji pojedynki są zakazane. Obaj przeciwnicy są deputowanymi z Korsyki. Carbuccia jest zięciem b. prefekta policji paryskiej Chiappe. Parlamentarna grupa radykałów przesłała dziś dep. Campinchi wyrazy sympatji.

Za rzucanie kamieni
na przejeżdżające pociągi

KATOWICE, 7. 3. — Sąd w Rybniku skazał 23-letniego Roberta Nowaka i 22-letniego Piontka z Ornontowic, każdego na rok więzienia za rzucenie z mostu kolejowego w Gierałtowicach na przejeżdżający pociąg osobowy dwóch kamieni, ważących około 35 kg. oraz za powtórzenie tego wybryku, gdyż za chwilę przejeżdżał pociąg towarowy.

Pociąg osobowy odrzucił na bok pociski, kamienie jednak uszkodziły poważnie komin lokomotywy pociągu towarowego, powodując równocześnie pęknięcie rury parowej. Straty kolei wyniosły ponad 500 zł.

Po ogłoszeniu wyroku sędzia zarządził natychmiastowe osadzenie skazanych w więzieniu.